



MONITOR

Na Rok Pański 1781.

Num: LVIII.

Dnia 25 Lipca

*Cives de Republica optime meriti,
in quibus homines non modo res præ-
clarissimas obliviscuntur, sed etiam ne-
farias suspicantur.*

Cicero pro Milone.

Z Wszystkich namiętności, któ-
rym podlegaia ludzie, żadna
baraziey związków towarzystwa

LII

nie

nie targa, iak skłonność do suspicyi. Ta namiętność rodzi się z towarzy-
szenia z ludźmi, i na wzór iaszczur-
ki, własney matce życie wydiera. Suspicyom albowiem podlegać nie
może tylko ten, który z ludźmi
wzajemnie przestawać nie może,
który jest podeyrzliwy. W oso-
bności nie miałby suspicyi, a suspi-
cyi pozbyć się nie może tylko w o-
sobności. Kto gatunek ludzi tych
z tak przeciwnych przymiotów i
przywar złożony opisać potrafi?
ale rzecz jest namiętnościom wła-
ściwa, przywozić ludzi do takich
w charakterze swoim niewyroz-
mianych przeciwności; a tych w
podeyrzliwych ludziach naywięcey
znayduie się. Wszystkiemu wie-
rzyć, a o niczym nie bydź pewnym;
wszystkiego się lękać a nie mieć przy-
czyny boiaźni; tworzyć sobie stra-
szydła dla tey iedynie ucie-
chy

chy, abys się przelał; szukać tro-
skliwie przyjaciela, a z całym ludz-
kim rodzajem żyć w nieprzyjaźni;
w głębokiey niewiadomości zosła-
wać, a iednak w samey niewiado-
mości oczywistości zdań swoich szu-
kać; bydz pewnym że błędzić mo-
żesz, a iednak bład sam za prawo
postępkow obierać; to jest, co czło-
wieka suspicyom podlegającego nie-
szczęśliwym, to jest co stan iego
(gdyby towarzysiwu ludzkiemu
nie szkodził) politowania godnym
czyni.

Jakoż więkzszego na tych ludzi
ukarania wynaleść nie można, iak
zostawić ich w okropnym tym sta-
nie, pod niewolniczym iarzem na-
miętności swoiey ięczących. Nie
masz albowiem dla nich na świe-
cie całym rzeczy, ktoraby ich nie
trapiła, a gdy inni ludzie między
cierniami różę znayduią, oni w sa-
mych-

mychże różach głóg tylko dla siebie upatruią. Oświadczenia ludzkości, okazanie dobroczynności, łask udzielenie, i cokolwiek w powszechności ludziom miłego byź może, zaśmuca, trwoży, iadem ich serce napawa. Wynayduy iakie tylko chczesz sposoby upodobania się im, i ugłaskania ich dzikości, zdobyway się i na słowa i na postępkı zgodne do z iednania sobie ich przyiaźni, nie tylko niczego nie dokażesz, ale bardzıey iezcze rozdraźnisz. Nie pytay się ich czemu? bo przyczyny dać nie potrafią. Ja zaś nie wiem ktòrey z tych przyczyn tak niesłychany postępek mam przypisać; czyli imaginacyi zepsowaney wszędzie coś sobie szkodliwego upatruiącey; czyli serca zepsowaniu gwałtem prawie chcącemu, aby ludzie i wszyscy i zawsze byli złemi. Przydać i

trze-

trzecią do tych można, którą namienia *Cicero Verr. 7. Conscientia timidum suspiciosumque facit.*

Jeżeli inne namiętności towarzyszeniu z ludźmi szkodzą, są jednak niektóre szczęśliwe momenta a częstokroć i długie czasu przeciągi, przez które ludzie onym podlegający nie tylko spokojnie z ludźmi obcuia, ale też uczynione towarzystwu ludzkiemu szkody fowicie nadgradzaia. Równać ich można z Wezuwiuszem gorą, która straszliwe swoje z klęską okolicznego kraiu wyzionąwszy płomienie, przez czas długi potym spoczywa, a wesołemi okrywaiąc się winnicami, obfitą naywybornieyszego wina korzyść przynosi. Ale suspicyami nadrabiający człowiek nie zna tey tak miłej spokoyności; udęczony od swoiey namiętności, ani sam ugłaskany byđ
nie

nie może, ani drugim bezpieczeń-
stwa i pokoju pozwolić. W czym
nieiakię między nim i drapieżnemi
bestyami upatruję podobieństwo; te
bowiem i wtedy nawet, kiedy spo-
czywają, na wszystkich bliżey przy-
stępujących rzucają się, bo o wszy-
stkich mniemają, iż im szkodzić
chcą. Rzekłem, nieiakię tylko po-
dobieństwo, bo te bestye roziałość
swoię nie wywierają przeciw kar-
micielom swoim, a ludzie podey-
rzliwi na wszystkich bez braku na-
cieraia.

A ieżeli suspicye prywatnym Osobom w
Prywatnym pożyciu tak szkodzą, iaką
dopiero klęskę sprawują, kiedy nieszczęśliwą
iakąś zarazą różne w jednym kraju stany
ogarną? iedna strona sądzi i potępia dru-
gą, i wzajemnie od tey drugiey niemniej
szkodliwy choć skryty sąd i wyrok odnosi.
Sądzą się wzajemnie, i potępiają, a to wła-
dzy do sądenia niemając, pomieważ dwoch
stron zdania i postępkı przeciwne, nie od tych-
że stron, które miłość własna za ślepią, ale
od

od trzeciej iakiey rowne do obudwoch stron, albo żadnego do żadney przywiązania nie mającey, powinny bydź roztrząśnione. Sądzą się bez przyzwoitey i koniecznie potrzebney do sprawiedliwego sądu wiadomości, bo suspicya nic w sobie pewnego, i rozumne zdanie ugruntować mogącego nie zawiera. Sądzą się bez zachowania porządku, bo suspicyami zarazone strony naypierwiej od potępienia przeciwników, a iezli mogą ukarania poczynają. Ztąd zaś wynika, iż w takowym rzeczy stanie, albo nie zgoła ku dobru powszechnemu nie wykonaia, albo przynajmniej że uczynione ustawy oney trwałości mieć nie będą, któraby ubespieczyć i uspokoić Obywatelów Kraiu mogła. Niechay bowiem by naydroższa rada od strony iedney podana będzie, druga uwiedziona suspicyami, upatrzy w niey chytry i utajony wynalazek szkodzenia sobie, a tak albo wniwecz ją obróci, iezli może, albo iezli nie może, zachowa się z zburzeniem oney do pomyslniejszych okoliczności.

Widoczny tey prawdy przykład daie mi Rzeczpospolita Rzymska, która że upadła, przypisać należy nie osłabieniu iakiemu, ponieważ na ów czas naypotężniejsza była; nie bogactwom niezmiernym iakiey Osoby, ponieważ ją nie Krassus, albo Lucullus, ale Ce-

zar wolności pozbawił; nie kredytowi oś-
 bliwższemu tegoż Cezara, ponieważ więkſzy
 nie równie był Fabiuszów, Scipionów, Pom-
 peiuſza; ale ſuſpicyom między ſtanami
 wſzczętym, które na ów czas do oſtatniego
 kreſu, przyſzły. Plebeiowie na początku
 ieſzcze Rzeczy-poſpolitey ſkarżyli ſię na to, iż
 w pogardzie u Patrycyuſzow byli, ci wz-
 iemnie na Plebeiów narzekali, iż godności
 ich ubliżyć zamysłali. Te ſuſpicye co raz
 ſię bardziey wzmagaiające zrodziły one te Pra-
 wa gwałtowne, raz Plebeiow nad Patrycyu-
 ſzami, drugi raz Patrycyuſzow nad Plebeia-
 mi niezmiernie wynoſzące. Podług rozma-
 itych okoliczności raz Patrycyuſzowie i go-
 dności ſwoich, i majątności uczeltnikami
 Plebeiow czynili, drugi raz i Trybunowie
 nawet poſpółſtwa beſpieczeńſtwa przeciw
 Patrycyuſzów gwałtom nie mieli.

